

JAN PAWEŁ II O ZNACZENIU SPORTU W WYCHOWANIU CZŁOWIEKA

Jan Paweł II wszedł do historii Kościoła, Polski i całego świata z kilku powodów. Dla katolików był głową Kościoła. Dla ludzi walczących o pokój i sprawiedliwość – autorytetem. Dla osób biednych, zapomnianych i krzywdzonych stał się ich głosem i rzecznikiem. Był również obecny w wielkim świecie sportu¹. Jakąkolwiek pełnił funkcję, zawsze propagował sport. Sam uprawiał go czynnie i nim się interesował. Podczas swego pontyfikatu przyjął na audiencjach wielu sportowców i działaczy sportowych. Chętnie brał udział w masowych imprezach sportowych. Już na początku pontyfikatu, podczas spotkania z przedstawicielami Włoskiego Komitetu Olimpijskiego podkreślił, że dla Kościoła problematyka sportu jest zawsze aktualna, Kościół poświęca dużo uwagi wydarzeniom, które wychowują i rozwijają człowieka oraz pomagają mu osiągnąć ludzką dojrzałość².

Dlaczego Jan Paweł II tak żywo interesował się sportem i śledził zmagania sportowców? Angażował się w tę dziedzinę ze względu na człowieka, jego godność i prawa. Nie czynił tego powierzchownie. Nie traktował także sportu jako czystej rozrywki. Robił wszystko, aby wielka maszyna sportu nie zniszczyła wartości płynących z Ewangelii, a w dalszej konsekwencji – nie traktowała zawodników jako bezdusznych maszynek do „robienia” coraz to lepszych wyników³.

· Sport – fenomen społeczny

Rozwój, popularność i udział setek tysięcy ludzi w imprezach sportowych uczyniły ze sportu jeden z najbardziej zastanawiających fenomenów współ-

1 Por. List Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego w Polsce z dnia 28 czerwca 2002 r. W: Z. Dziubiński [red.] (2002), *Aksjologia sportu*, Warszawa, s. 10.

2 Por. Jan Paweł II (2001), Przemówienie do członków Włoskiego Komitetu Olimpijskiego w dniu 20 grudnia 1979 r. W: A. Mari, H. Sobierajski [red.], *Chwalcie Boga w waszym ciele*, Warszawa, s. 23.

3 Por. L. Guglielmoni (1990), Impegno pastorale per il mondo dello sport, *Catechesi*, nr 5, ss. 7-9.

czesnego życia społecznego. Sport, będąc częścią świata kultury, wciąż zyskuje na popularności. Dzięki mass mediom, coraz szybszym i technicznie doskonalszym, rośnie liczba kibiców sportowych. Jej zdecydowana większość to ludzie młodzi⁴.

W ostatnim czasie środki masowego przekazu coraz częściej informują nas o pewnych negatywnych zjawiskach, które zachodzą w świecie sportu. Są nimi: doping wśród zawodników, agresja kibiców, niesprawiedliwość, nieuczciwość i korupcja wśród sędziów i działaczy sportowych, nieliczenie się z zawodnikami. Zjawiska te często zagrażają zdrowiu, a zawsze poniżają godność osoby – czy to sportowca, czy organizatora i działacza. Niekiedy dochodzi do sytuacji, w których sportowcy stają się przedmiotami transakcji handlowych. Często wymaga się od nich tylko jednego – jak najlepszego wyniku. Podsuwa się im coraz bardziej wyrafinowane środki dopingujące. Według niektórych sportowców i działaczy, zanika w świecie sportu wrażliwość na przyjaźń, solidarność, bezinteresowną pomoc, *fair play* czy umiejętność akceptacji przegranej. Są również w świecie sportu osoby, które powyższe zjawiska traktują jako normalne⁵.

Jan Paweł II doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma sport w życiu młodego człowieka. Jego wysiłki zmierzały do tego, aby działalności sportowej nadać właściwy kierunek, tak aby zaangażowanie w sport pomagało młodemu człowiekowi zrozumieć jego życiowe powołanie i ułatwiało rozwijanie ewangelicznych talentów⁶. Sport bowiem wychowuje, kształtuje osobowość i charakter, a także wpływa na wybory życiowe i postawę człowieka⁷

Miłość obecna w sporcie

W każdej dziedzinie życia osoba kieruje się pewnymi normami i zasadami. System wartości, które one reprezentują, w konfrontacji z kodeksem postępowania ułatwia zrozumienie, co jest złem, a co dobrem. Sport, jak go pojmował Jan Paweł II, winien kierować się najwyższą zasadą, jaką jest miłość. Miłość gwarantuje pełny rozwój własnej osoby i drugiego człowieka. Jest także fundamentem doskonałości osoby i rzeczywistości ją otaczającej. Powinna obowiązywać zawsze i wszędzie. Według Jana Pawła II sport to dzia-

4 Por. J. Nowocien (2006), *Sport i wychowanie*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa, t. V, s. 920; H. Sobierajski (2002), *Telewizja a sport*. W: Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Warszawa, s. 295.

5 Por. D. Kacperska (2000), *Wychowawcze aspekty sportu w nauczaniu Jana Pawła II 1978-1995*, Warszawa, s. 14.

6 Jan Paweł II często nawiązywał do Konstytucji „*Gaudium et spes*”. Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (2002). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań, s. 61.

7 Por. J. Niewęglowski (2007), *Wychowawcze wymiary sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Warszawa, s. 385.

łałność wychowawcza, która „rozszerza w społeczeństwie wzajemną miłość i autentyczną solidarność”⁸. Sportowiec, jak każdy człowiek, został powołany z miłości i wezwany do jej realizacji.

Jednak zasada miłości siebie samego i bliźniego od zawsze stanowiła dla człowieka źródło problemów. Jak już wspomniano, dzisiejszy sport niesie ze sobą, obok aspektów pozytywnych, również negatywne. Powstają sytuacje, w których przykazanie miłości wydaje się sportowca nie obowiązującym, czy też stanowi dla niego przeszkodę. Dzieje się tak wtedy, kiedy liczy się przede wszystkim rezultat. Nie ma wówczas miejsca na gesty przyjaźni czy braterstwa. Zawodnicy, uzależnieni od wyników i traktujący współzawodników jak wrogów, nie będą kierowali się życzliwością, ale niechęcią, a nawet nienawiścią. Okazanie rywalowi miłości, współczucia czy solidarności może spotkać się z negatywną oceną otoczenia.

Na szczęście, mimo wszystko, zawodnicy nadal podejmują czystą, sportową rywalizację i przejawiają szlachetne postawy. O nie apelował Jan Paweł II przypominając, czym powinien być sport – że naczelne miejsce ma zajmować w nim miłość wobec siebie i innych. „Motywy” – mówił Ojciec św. – „dla których Kościół zachęca do uprawiania sportu, to właśnie między innymi gotowość do miłości wobec braci”⁹. Sportowiec, który pozostając pod presją osiągnięcia najwyższych wyników i spełnienia oczekiwań mass mediów, często naciskany przez trenera i działaczy, okazuje zrozumienie i szacunek współzawodnikom; który postępuje zgodnie z regułami *fair play* – daje wyraz swojej miłości do rywali, a jego postawa zasługuje na naśladowanie.

Wiara chrześcijańska nakazuje traktować każdego człowieka, również nieprzyjaciela, z miłością. Dlatego Jan Paweł II apelował, aby w zawodach sportowych był obecny zawsze szacunek do drugiego człowieka, na którego należy patrzeć nie jak na wroga, ale współzawodnika. Jest on przede wszystkim człowiekiem i, jako osobie, należy mu okazywać szacunek i uczciwość. Te postawy są bowiem wyrazem miłości bliźniego. Współzawodnik jest wartością sam w sobie, należą mu się uczciwość i równe traktowanie¹⁰.

Sportowiec, który kieruje się miłością, opowiada się po stronie dobra i dobro wprowadza w czyn. Stojąc wobec przeciwnika sportowego jest przekonany, że ma przed sobą człowieka, który jest stworzony na obraz Boga. Przykazanie miłości potwierdza, że jakiegokolwiek działania i czynność w stosunku do innych odnosi się do konkretnego bliźniego i ma poważny wpływ na jego życie¹¹.

8 Por. Jan Paweł II (1984), Tak biegnijcie, abyście otrzymali nagrodę. Obchody jubileuszowe sportowców, *L'Osservatore Romano*, nr 4, s. 9.

9 Jan Paweł II (1994), Pozdrowienie dla sportowców. W: Tenże. *Nauczanie papieskie*, Warszawa, t. V, s. 153.

10 Por. Jan Paweł II (2007), Oblicze i dusza sportu. W: Z. Dziubiński [red.] *Sport w służbie młodzieży*, Warszawa, s. 17.

11 Por. K. Wojtyła (1969), *Osoba i czyn*. Kraków, s. 323.

Dla Jana Pawła II zasada miłości w sporcie oznaczała również właściwe traktowanie przez sztab szkoleniowców osoby zawodnika – jako integralnej całości. Ciało sportowca także potrzebuje miłości i właściwego traktowania. Poprzez uprawianie dyscyplin sportowych ciało doskonali swoje umiejętności, staje się coraz silniejsze i bardziej odporne. Wzrost sprawności nie może jednak odbywać się kosztem zdrowia fizycznego i sfery duchowej sportowca. Jak bowiem mówił Papież, „człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej”¹².

Uprawianie sportu dokonuje się we wspólnocie. Dlatego duchowy rozwój człowieka winien zmierzać do budowania takiej wspólnoty, która będzie wolna od nienawiści, zazdrości i mechanicznej rywalizacji. Wspólnota ludzka osiąga swoją najwyższą formę i duchowość wtedy, kiedy we wzajemnych relacjach jej członków najwięcej jest miłości. Postawa wychowawcy-trenera w stosunku do wychowanka-zawodnika winna odznaczać się „pełnym zatroskaniem o rozwój wychowanka, pragnieniem dla niego dobra ludzkiego i nadprzyrodzonego”¹³.

Obserwacje stadionów i masowych imprez sportowych dostarczają licznych dowodów na to, że uczestnicy zawodów i bohaterzy igrzysk nie zawsze kierują się zasadą miłości. Tymczasem postawa, która każe traktować drugiego zawodnika jako przeszkodę, przedmiot lub wroga, może doprowadzić do poważnych, negatywnych następstw. Wydaje się więc, że idąc za nauczaniem naszego rodaka, Jana Pawła II, należy przypominać o właściwym znaczeniu sportu. Jest on obecnie jedną z najbardziej popularnych dziedzin aktywności człowieka, dlatego jego uczestnicy powinni dawać właściwy przykład postępowania, motywowanego cnotą miłości. Tylko to może zagwarantować właściwe wychowanie młodego pokolenia kibiców, a zarazem baczących obserwatorów, w należyтым szacunku do drugiego człowieka¹⁴.

Sport miejscem kształtowania człowieka dobrego i pięknego

Ideałem wychowania w starożytnej Grecji był człowiek dobry i piękny (*kalos kagathos*). Do osiągnięcia tego celu służyła między innymi aktywność

12 Jan Paweł II (1983), *Familiaris consortio*. W: Tenże *Przyszłość idzie przez rodzinę*, Poznań, s. 39.

13 Por. J. Niewęglowski (1996), *Rola sportu w systemie prewencyjnym świętego Jana Bosko*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa, s. 276.

14 Por. Jan Paweł II (2007), *Rachunek sumienia dla sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport w służbie młodzieży*, Warszawa, s. 22.

sportowa¹⁵. W ujęciu współczesnym sport jako działalność wychowawcza ma na celu wszechstronny rozwój osoby, sprzyja także kształtowaniu w młodym człowieku dzielności, którą określa się również mianem cnót. Jest to taka postawa człowieka, która charakteryzuje się stałością, pełnieniem dobrych czynów i ciągłym dążeniem do doskonałości. W przekonaniu ludzi wierzących osobie ludzkiej towarzyszy w tym procesie łaska uświęcająca. Łaska ta z kolei otwiera człowieka na dobro moralne, realizowane według hierarchii wartości. Teologia chrześcijańska wyróżnia następujący podział cnót: cnoty teologiczne (wiara, nadzieja, miłość), cnoty kardynalne (roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie)¹⁶, cnoty intelektualne (rozum, mądrość, umiejętność, sztuka, roztropność)¹⁷

Jan Paweł II w swoim nauczaniu i podczas licznych spotkań z ludźmi sportu podkreślał często, że działalność sportowa kształtuje w człowieku cnoty. Służą temu bardzo rygorystyczne, długotrwałe i wyczerpujące ćwiczenia i przygotowania do zawodów. Takie zaangażowanie wyrabia w jednostce autentyczne cnoty ludzkie. Zawodnik, kierujący się nimi, daje publiczne świadectwo szacunku, bezinteresowności, solidarności i dobra, często nawet nieświadomie. Według Papieża sport spełni rolę wychowawczą, o ile nie ogranicza się tylko do dążenia do zwycięstwa i osiągnięcia jak najlepszego wyniku. Wysiłek towarzyszący działalności sportowej powinien być włączony w hierarchię wartości wyższych, jakimi są życie rodzinne, społeczne, sąsiedzkie, obywatelskie¹⁸.

Jan Paweł II często przypominał, że czynne uprawianie sportu i każda dyscyplina sportowa może być treningiem w cnotach moralnych, zwłaszcza tych kardynalnych. Wśród nich kierowniczą rolę pełni cnota roztropności. Rozum w tym przypadku wypracowuje motywy działania sportowca. Cnota umiarkowania umożliwia opanowanie sfery emocjonalnej, sprawiedliwość i męstwo z kolei umacniają wolę w czynieniu dobra innym¹⁹

Cnota roztropności

Cnota roztropności (rozum) wpływa na czynienie dobra moralnego. To z kolei decyduje o wartości osoby ludzkiej. Według myśli Jana Pawła II, człowiek roztropny to ten, który swoje przedsięwzięcia i plany życiowe układa zgodnie z głosem własnego sumienia i zasadami prawidłowej moral-

15 Por. W. Jaeger (1962), *Paideia*, Warszawa, t. I, s. 36.

16 W paragrafie tym ograniczymy się do pokazania wzajemnych relacji pomiędzy uprawianiem sportu a cnotami kardynalnymi.

17 Por. M. Graczyk (1995), *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka*. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa, s. 79.

18 Por. Z. Dziubiński (2005), *Sport w nauczaniu Jana Pawła II*, *Wychowanie Fizyczne i Sport*, nr 2, s. 117-130.

19 Por. Jan Paweł II (2007) *Rachunek sumienia dla sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport w służbie młodzieży*, Warszawa, s. 25.

ności. Papież zdecydowanie odrzuca rozumienie roztropności jako jedynie czerpania korzyści z życia i zaradności w różnych sytuacjach. Właściwie uformowana roztropność pomaga rozumowi rozeznaczyć, co jest dobre, a co złe, i co należy czynić w danej chwili. Zabawy i gry sportowe rozwijające celowość i szybkość reakcji zmysłów przyczyniają się również do ukształtowania w człowieku takich umiejętności, jak spostrzegawczość i przytomność umysłu²⁰.

Do właściwie rozumianej roztropności zawodnik dochodzi poprzez doświadczenie, obserwację, kalkulację i rozważę. To wszystko ułatwia odpowiednie przygotowanie sił, a następnie podjęcie właściwej decyzji. W tym kontekście Jan Paweł II, zwracając się do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, powiedział, że cnota roztropności „przynagła chrześcijanina do rozsądnego wybierania tego wszystkiego, co jest najlepsze w odniesieniu do Boga i w stosunku z braćmi”²¹.

Cnota sprawiedliwości

Cnota ta podczas uprawiania sportu ułatwia przyjęcie postawy bezstronnej, a także pomaga traktować wszystkich jednakowo. Wpływa na relacje zawodnika z innymi osobami, nakazuje oddanie każdemu tego, co mu się sprawiedliwie należy. Uprawiany aktywnie sport odgrywa nieocenioną rolę w kształtowaniu cnoty sprawiedliwości²².

Według Z. Krawczyka, cnota sprawiedliwości, która znacząco wpływa na uprawianie sportu, może występować na trzech płaszczyznach:

- prawo do sportu – każda osoba winna mieć prawo dostępu do sportu, jak również do uprawiania jakiegokolwiek jego dyscypliny, bez względu na pochodzenie, religię, rasę, płeć czy narodowość;
- postrzeganie sportu jako pewnego rodzaju gry – osoby uprawiające czynnie sport winny pamiętać, że chodzi o taką sprawność, która nie szkodzi zdrowiu, życiu osobistemu i życiu rodzinnemu, ale umożliwia jak najlepsze wypełnienie obowiązków względem Boga, siebie i innych;
- uczestnictwo w dobrach wypracowanych przez sport – chodzi o stworzenie każdemu możliwości nieskrępowanego udziału w różnych wartościach, jakie tworzy świat sportu, czy to w roli zawodnika, organizatora, sztabowca, czy spektatora²³.

20 Por. M. Graczyk, op. cit., s. 81.

21 Jan Paweł II (1989), Przemówienie do rady Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. W: Tenże, *Nauczanie papieskie*, Poznań, t. V, s. 901.

22 Por. Jan Paweł II (2001), Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, Warszawa, s. 22.

23 Por. Z. Krawczyk (1998), *Zasada sprawiedliwości w sporcie*. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezjanie a sport*, Warszawa, s. 78.

Cnota umiarkowania

Zawodowe uprawianie sportu prowadzi niekiedy do chorobliwego rozbudzenia emocji, uczuć czy skłonności. Cnota umiarkowania uczy natomiast podporządkowania własnej postawy rozumnym zasadom obowiązującym w grze. Zasadami tymi są regulaminy i reguły czystego sportu. Cnota umiarkowania wskazuje ciału i zmysłom zawodnika ich właściwe miejsce, cele i możliwości²⁴.

Dla Jana Pawła II człowiek umiarkowany to ten, który jest panem samego siebie, w którym „namiętności nie biorą góry nad rozumem, nad wolą, a także nad sercem” Cnota umiarkowania jest warunkiem „*sine qua non*”, aby osoba była w pełni człowiekiem. Człowiek pozbawiony tej sprawności rezygnuje z używania rozumu i, na przykład, stosuje środki dopingowe, aby bić kolejne rekordy i stać się lepszym od konkurentów. Zawodnik, który stara się być w pełni osobą, praktykuje cnotę umiarkowania, a przez to zachowuje swoją godność. Papież na określenie powyższej sprawności używa terminu „wstrzemięźliwość” Pomaga ona w opanowaniu pożądlivosti ciała, zbyt rozbudzonych namiętności i emocji. Wstrzemięźliwość zabrania osobie przekraczania pewnej granicy w stosunku do własnego człowieczeństwa, daje wewnętrzną siłę do samokontroli, samoopanowania i podporządkowuje decyzje zasadom rozumu²⁵.

Cnota męstwa

Uprawianie sportu powoduje różnorodne i nieprzewidywalne sytuacje. Niektóre dyscypliny sportowe wymagają wprost cnoty męstwa. Nieodzowna jest ona do pokonywania i przetrwania różnych prób, a także do przewycięzania niebezpieczeństw. Cnota męstwa odpowiada nie tylko za odwagę, ale także za uczucie strachu. Jednocześnie pozwala zawodnikowi właściwie wypełnić obowiązki płynące z miłości, sprawiedliwości i szacunku do współzawodników. Cnota męstwa kształtuje stałość postawy, cierpliwość i wytrzymałość wobec wymagań i trudności, jakie niesie ze sobą konkretna dyscyplina sportowa²⁶.

Jan Paweł II był przekonany, o czym często mówił na spotkaniach z przedstawicielami świata sportu, że sport powinien kształtować w człowieku cnoty i sprawności, które z kolei pomogą mu działać i postępować prawidłowo w wymiarze moralnym. Tak rozumiany sport może odgrywać nieocenioną rolę w procesie wychowania młodego pokolenia²⁷

24 Por. Jan Paweł II (2007), *Oblicze i dusza sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport w służbie młodzieży*, Warszawa, s. 17.

25 Por. *Ibid.*, s. 18.

26 Por. D. Kacperska (2000), *Wychowawcze aspekty sportu w nauczaniu Jana Pawła II 1978-1995*, s. 49.

27 Por. Jan Paweł II (2007), *op. cit.*, *Rachunek sumienia dla sportu*, s. 22.

Człowiek w sporcie

Karol Wojtyła jako papież od początku swojego długiego pontyfikatu głosił, że „człowiek jest drogą Kościoła”. Dlatego zawsze i wszędzie brał w obronę każdego człowieka, upominał się o jego godność i prawa. Dopominał się również o nie w świecie sportu. Czynił tak dlatego, że współczesny sport ze względu na swoją masowość kreuje sytuacje, które mogą podważać godność człowieka, wystawiać go na różne niebezpieczeństwa i negować istnienie normy personalistycznej w sporcie²⁸. W długim procesie szkolenia i przygotowania zawodnika niekiedy bierze się pod uwagę tylko pobicie rekordu. W tym celu wykorzystuje się sprzęt, urządzenia, wynalazki, a nawet, bardzo często, środki farmakologiczne. Wszystko to może odgrywać rolę pozytywną. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, kiedy zawodnik przestaje się liczyć jako człowiek, a na plan pierwszy wysuwa się medal, sława, nowy rekord i pieniądze²⁹

Na straży porządku i właściwej hierarchii wartości stoi norma personalistyczna, czyli nadrzędność godności osoby ludzkiej. W zawodowym uprawianiu sportu oznacza ona, że osoba zawodnika nie może być rozumiana i traktowana tylko jako środek do osiągnięcia korzyści – człowiek jest celem sam w sobie. Jan Paweł II przypomina, że zobowiązanie do miłości i godność osoby ludzkiej wykluczają traktowanie człowieka jako przedmiotu, którego można użyć w dowolnym celu³⁰. W sytuacji, w której podporządkuje się zawodnika wartościom niższym, można nim dowolnie sterować i manipulować. Papież krytykował takie nadużycia, a nawet wynaturzenia w świecie sportu. Był przeciwny sportowi, który niszczył człowieka i jego godność. Na spotkaniach ze sportowcami opowiadał się jasno za sportem szlachetnym, uczciwym i czystym, który przyczynia się do większej integracji ciała i ducha zawodnika³¹.

Norma personalistyczna, obecna w sporcie, chroni człowieka z jednej strony przed nadużyciami, z drugiej – gwarantuje wierność pierwotnej idei sportu. Ponieważ imprezy sportowe mają ogromny wpływ na społeczeństwo, a zwłaszcza na młode pokolenie, nie powinno się sportem manipulować i zamazywać jego prawdziwej tożsamości. Jeżeli najważniejszym ogniwem w sporcie pozostanie człowiek, stanie się on gwarantem jego jakości, będzie wpływał na właściwą ocenę roli sportu w życiu ludzi młodych

28 Por. H. Izdebska (2007), *Sport a agresja*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport a agresja*, Warszawa, s. 99.

29 Por. Z. Dziubiński (2005), *Sport w nauczaniu Jana Pawła II, Wychowanie Fizyczne i Sport*, nr 2, s. 117-130.

30 Por. K. Wojtyła (2001), *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin, s. 23.

31 Por. Jan Paweł II (2007), *Oblicze i dusza sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport w służbie młodzieży*, Warszawa, s. 19.

i dojrzałych. Papież apelował więc o etykę sportową, której zadaniem jest dogłębne rozeznanie, co służy rozwojowi osoby, a co mu szkodzi. Etyka sportowa, odwołując się do rozumu, winna proponować taki porządek aksjologiczny, który zapewnia poszanowanie godności każdej osoby zaangażowanej w sport, od zawodnika począwszy, na służbach porządkowych skończywszy³².

Za przyjęciem normy personalistycznej w sporcie przemawiają następujące argumenty:

- wśród różnych istniejących i obowiązujących norm, norma personalistyczna zajmuje najważniejsze, nadrzędne i wiodące miejsce; wszystkie normy i zasady obowiązujące w sporcie powinny mieć wobec niej charakter podrzędny;
- uwzględnianie normy personalistycznej w świecie sportu pozwala dostrzec w zawodniku byt jednostkowy, odpowiedzialny, niepowtarzający się i samostanowiący; to z kolei ułatwi zawodnikowi i całemu zespołowi wybierać rzeczy ważne, wartościowe i podejmować odpowiedzialne decyzje;
- norma personalistyczna ukazuje człowieka jako integralną całość złożoną z ciała i ducha; taka koncepcja osoby decyduje o jej jakości i niepowtarzalności, ukazuje ważność wymiaru materialnego i duchowego³³.

Młodemu człowiekowi, poddanemu procesowi wychowania, należy nieustannie ukazywać, kim jest i kim powinna być osoba ludzka, jakimi normami, prawami i zasadami winna kierować się w swoim całym życiu. O to apelował również Jan Paweł II w odniesieniu do wychowania przyszłych sportowców. Stosowanie w sporcie normy personalistycznej chroni bowiem zawodnika przed patologiami i instrumentalnym traktowaniem jego osoby. Papież dostrzegał niebezpieczeństwa, jakie czyhają na człowieka, zwłaszcza młodego, we współczesnym świecie. Zdając sobie sprawę z wpływu, jaki sport wywiera na człowieka, traktował go jako jeden z możliwych sposobów naprawy relacji nie tylko międzyosobowych, ale także między narodami. W rozważaniu na Anioł Pański w dniu 29 października 2000 r. Jan Paweł II powiedział: „Drodzy uczestnicy tej uroczystości jubileuszowej, mówiący po angielsku, sport zgromadził was tutaj z różnych krajów, gdyż łączą was wspólne zainteresowania i cele. Wasze umiłowanie sportu jest budulcem ludzkiej solidarności, przyjaźni i dobrej woli między narodami. Niech ćwiczenia fizyczne będą częścią waszego poszukiwania wyższych wartości, które kształtują charakter i dają wam poczucie godności i sukcesu – we własnych oczach i w oczach innych. W rozumieniu chrześcijańskim samo życie

32 Por. J. Cygan (1994), *Personalistyczna etyka sportu*. W: M. Barlak [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa, s. 42.

33 Por. Z. Dziubiński (1993), *Sport w kategoriach etyki personalistycznej Jana Pawła II*. W: Z. Dziubiński [red.], *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993, s. 37.

jest współzawodniczeniem i zmaganiem o dobroć i świętość”³⁴. Sport może budować kulturę opartą na miłości, szacunku i uczciwości. Sport właściwie rozumiany jest pewną formą aktywności, która wpływa na tężyznę ciała, otwiera ducha na drugiego człowieka i na Boga. Możliwe to jest jednak wtedy, kiedy sport nie jest celem samym w sobie, a w ciele sportowca widzi się coś więcej niż jego wymiar zewnętrzny. Uprawianie sportu może uczynić z zawodników ludzi dzielnych, dobrych obywateli i dojrzałych chrześcijan³⁵.

Analiza bogatej refleksji Jana Pawła II skierowanej do ludzi sportu jasno dowodzi, że sport był dla niego zjawiskiem, które powinno służyć integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej. Do osób zaangażowanych w wielki świat sportu apelował o wierność zasadom etycznym. W takim kontekście postrzegął i rozumiał również proces globalizacji, który coraz bardziej ogarnia świat, czyniąc z niego „globalną wioskę”³⁶. Globalizacja z natury swojej nie jest ani zła, ani dobra. Jaka będzie, zależy od tego, jakie wartości legną u jej podstaw. Miłość i szacunek do drugiego człowieka, troska o dobro osobiste i wspólne, a przede wszystkim żywa relacja człowieka ze Stwórcą sprawi, że globalizacja, której znaczącą częścią są igrzyska sportowe, będzie miała ludzką twarz i będzie służyła w pełni człowiekowi.

34 Jan Paweł II, *Sport misją i świadectwem*, <http://sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=jp2-12k->, 18.08.2010.

35 Por. J. Niewęglowski (2009), *Wychowawcze walory sportu według Jana Pawła II*. W: Z. Dziubiński, K. W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, Warszawa, s. 405.

36 Por. Jan Paweł II (2001), *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000*. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, Warszawa, s. 21.